

Zakończenie

Sytuacja prawna mniejszości żydowskiej w Drugiej Rzeczypospolitej faktycznie była zróżnicowana. Na kartach historii zaznaczyło się zarówno wiele dobrych, jak i złych momentów. Najwięcej przykrych doświadczeń przyniosły lata trzydzieste XX w., kiedy to nasiliły się tendencje antysemickie.

Do czynników pozytywnie wpływających na rozwój życia starozakonnych w niepodległej Polsce należą m.in. postanowienia *Małego traktatu wersalskiego* odnoszące się do mniejszości religijnych, w tym odrębne artykuły poświęcone Żydom. Istotnym elementem było także zastrzeżenie traktatowe przewidujące prawo do interwencji Ligi Narodów w przypadku niedotrzymania bądź naruszenia przez Polskę zobowiązań. Podobnie regulacje o charakterze wyznaniowym zawarto w *Konstytucji marcowej*.

W zakresie organizacji życia mniejszości żydowskiej w Polsce funkcjonowały kahały zrzeszające starozakonnych. Posiadały one własne organy wybierane zgodnie z określoną przepisami prawa procedurą. Jednakże niestety miały one charakter przymusowy i ograniczały się jedynie do funkcji ściśle religijnych. Ponadto, Żydzi stworzyli system wzajemnej pomocy, w obrębie którego działały liczne organizacje dobroczynne.

Co więcej, na terytorium Drugiej Rzeczypospolitej nastąpił okres rozkwitu kulturalnego w wielu dziedzinach tj. literatura, muzyka, prasa, malarstwo, teatr czy nawet sport. Najistotniejszym jednak aspektem była aktywność starozakonnych na arenie politycznej, czego przejawem był pluralizm polityczny i co za tym szło, udział w pracach Sejmu Ustawodawczego oraz wybór pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej, jednocześnie zwanego żydowskim elektem, którym był, choć wprawdzie stosunkowo krótko – Gabriel Narutowicz.

Szkolnictwo żydowskie także mogło w jakimś stopniu rozwijać się, o czym świadczy wielość szkół – głównie prywatnych. Odnośnie szkolnictwa wyższego – sytuacja była bardziej skomplikowana. W tej sferze widoczny był wyraźny wpływ antysemityzmu, szerzonego m.in. przez Młodzież Wszechpolską. Dążono do wprowadzenia wielu ograniczeń tj. *numerus clausus*, getto ławkowe, *numerus nullus* czy paragraf aryjski. Pomimo przewagi antysemickich postaw, istniało grono osób, w tym profesorów wykładających na uczelniach wyższych, którzy dzielnie stawiali

w obronie mniejszości żydowskiej narażając się na odwet ze strony zagorzałych zwolenników odżyczenia szkolnictwa wyższego.

Podobnie niekorzystnie wyglądało położenie Żydów występujących w obrocie gospodarczym, gdzie za wszelką cenę chciano wyeliminować silnych konkurentów. Problemem w oczach mieszkańców Polski była zbyt duża koncentracja starozakonnych w niektórych gałęziach gospodarki, a w szczególności w handlu. W związku z zaistniałą sytuacją skorzystano ze środków prawnych, jakimi była *ustawa o spoczynku niedzielnym*, *ustawa przemysłowa* czy też ustawodawstwo zmierzające do zakazu *szechity*.

Ocena sytuacji mniejszości żydowskiej w Drugiej Rzeczypospolitej nie jest łatwa. Na pierwszy rzut oka, wydaje się, że koniunktura wcale nie była aż tak zła, gdyż Żydzi mogli zorganizować się a nawet zaistnieć w świecie kulturalno-politycznym. Jednakże po głębszej analizie, pojawiają się odmienne wnioski, które wskazują na ciężkie położenie prawne starozakonnych. Świadczy o tym przede wszystkim zachowanie władz państwowych zmierzających bezpośrednio do wyeliminowania Żydów z życia odradzającej się Polski. Czynniki takie jak kryzys gospodarczy, rosnące bezrobocie dolały oliwy do ognia oraz w jakimś stopniu rodząca się ideologia propagowana przez Hitlera, który w 1933 r. objął władzę w Niemczech.

Owa nadzieja na lepsze jutro i radość z odzyskania niepodległości przejawiana przez osoby wyznania mojżeszowego, z każdym dniem z pewnością malała. Nasuwa mi się też wiele pytań, a wśród nich - czy aby na pewno słuszna była reakcja Polski na fakt narzucenia jej *Małego traktatu wersalskiego*? To pytanie pozostawię otwartym...